

Sygn. akt *V Ka 456/19*

UZASADNIENIE

M. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 lutego 2016r. w Ł. spowodował obrażenia ciała u Z. Ł. w postaci otarcia naskórka powłok głowy i stłuczenia powłok klatki piersiowej, czym naruszył czynności narządu ciała pokrzywdzonego w okres poniżej 7 dni,

to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.,

II. w dniu 28 lutego 2016r. w Ł. znieważył Z. Ł. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe,

to jest o czyn z art. 216 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2019 roku, w sprawie o sygn. akt VI K 1083/17, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. uznał M. K. (1) za sprawcę zarzucanego mu w pkt I czynu z tym uzupełnieniem, że oskarżony spowodował obrażenia u pokrzywdzonego poprzez uderzenia go w głowę i klatkę piersiową czym wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne w stosunku do niego warunkowo umorzył na okres 1 roku próby od chwili uprawomocnienia się wyroku,
2. na podstawie art. 67 § 3 k.k. zasądził od oskarżonego M. K. (1) kwotę 300 złotych na rzecz Z. Ł. tytułem nawiazki,
3. zasądził od M. K. (1) za czyn z pkt I kwotę 100 złotych na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów sądowych w części, a w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego M. K. (1) od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa,
4. uniewinnił oskarżonego M. K. (1) od popełniania zarzucanego mu w pkt II czynu i w tym zakresie koszty przejął na rachunek Skarbu Państwa,
6. zasądził na rzecz adw. M. K. (2) od Skarbu Państwa kwotę 1062,72 złotych wraz z podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu z urzędu.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżyciel prywatny Z. Ł. oraz obrońca oskarżonego M. K. (1).

Z uwagi na fakt, iż wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia niniejszego wyroku złożył jedynie obrońca oskarżonego, Sąd Okręgowy w Łodzi, ograniczył pisemne uzasadnienie wyroku do rozpatrzenia zarzutów podniesionych w apelacji oskarżonego.

Obrońca oskarżonego, na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w zakresie punktów 1, 2 i 3 w całości na korzyść oskarżonego, zaś na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k., zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 193 k.p.k., art. 200 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na przyjęciu za podstawę ustaleń w zakresie w jakim wymagana jest wiedza specjalistyczna wniosków zawartych w opinii prywatnej zatytułowanej „opinia sądowo - lekarska”
2. mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na:
 - 1) dowolnej ocenie dowodu z karty informacyjnej Wojewódzkiego Szpitala (...) z dnia 28 lutego 2016 roku i przyjęcie, iż dokumentacja jest spójna z zeznaniami pokrzywdzonego, podczas gdy z dokumentacji wynika, iż pokrzywdzony nie miał żadnych widocznych obrażeń, nawet w postaci sińców, ani od rzekomych uderzeń w klatkę piersiową, ani od

rzekomego kopnięcia w okolice krocza, ani od uderzenia w wyniku upadku na podłogę, ani też w zasadzie urazu głowy, z wyjątkiem otarcia naskórka w okolicy czołowej prawej (bez krwawienia)

2) dowolnej ocenie opinii prywatnej (zatytułowanej opinia sędowo - lekarska) z dnia 4 marca 2016 roku, poprzez przyjęcie, iż potwierdza ona, iż „Z. Ł. doznał obrażeń w postaci otarć naskórka powłok głowy i stłuczenia powłok klatki piersiowej”, podczas gdy wnioski tej opinii są sprzeczne z dokumentacją lekarską (kartą informacyjną ze szpitala), w której nie wskazano na jakiegokolwiek zmiany pourazowe pokrzywdzonego (z wyjątkiem otarcia naskórka w okolicy czołowej), a wnioski opinii są oparte tylko i wyłącznie na twierdzeniach pokrzywdzonego (niezgodnych z dokumentacją w zakresie krwawienia z czoła, nudności oraz wymiotów) oraz na numerach statystycznych chorób wskazanych w dokumentacji, które nie oznaczają, iż pokrzywdzony doznał takich właśnie obrażeń, gdyż tę okoliczność potwierdzić mogło tylko badanie;

3) pominięcie zeznań świadków B. Ś., T. Ś. i P. Ś., w zakresie w jakim wskazywali, iż nie widzieli żadnych obrażeń u pokrzywdzonego,

4) uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego Z. Ł. złożonych w sprawie mimo, iż winny one budzić wątpliwości z uwagi na:

a) bliskie relacje z S. Ł., która pozostawała w konflikcie z oskarżonym co do kontaktów z dzieckiem;

b) sprzeczności pomiędzy jego zeznaniami, kartą informacyjną leczenia szpitalnego oraz wywiadem lekarskim w ramach opinii prywatnej co do obrażeń ciała jakich miał doznać;

c) brak jakichkolwiek śladów po rzekomych uderzeniach bezpośrednio po zdarzeniu;

d) brak pozostania w szpitalu na obserwacji mimo zaleceń lekarskich, rzekomych uprzednich wymiotów, nudności oraz rzekomych wielokrotnych uderzeń w głowę;

5) uznaniu za wiarygodne zeznań S. Ł., mimo iż:

a) jest osobą bliską dla pokrzywdzonego, a zdarzenie było przez nią wykorzystywane w sporze sądowym o kontakty z dzieckiem;

b) jej zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem są odmienne w zakresie kluczowego dla oceny prawno karnej fragmentu zdarzenia, a mianowicie zadawania ciosów;

c) jej postawa w konflikcie z oskarżonym świadczy o braku wiarygodności, także co do motywów jej działań, gdyż najpierw w postępowaniu dotyczącym kontaktów z dzieckiem przedstawiała oskarżonego jako osobę agresywną, wręcz nieobliczalną, inicjowała postępowania mające na celu jego zdyskredytowanie, negowała problemy psychiczne dziecka i jego skłonność do konfabulacji, przy tym angażowała dziecko w konflikty z ojcem, by po dwumiesięcznym pobycie dziecka na obserwacji na oddziale psychiatrii, wyrazić zgodę na zamieszkania dziecka u ojca i przejęcie przez ojca opieki ograniczając się do sporadycznych kontaktów z synem;

6) pominięcie wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim wskazywał na przyczyny zachowania pokrzywdzonego (symulowanie), którymi były interesy S. Ł. w toczącym się wówczas (w czasie gdy doszło do zdarzenia) postępowaniu w sprawie opieki nad dzieckiem, która to S. Ł. chciała zdyskredytować oskarżonego i uniemożliwić mu kontakty z synem, i wykorzystywała, a właściwie kreowała, w tym celu sytuacje, które miały oskarżonemu, a także jego rodzinie zaszkodzić, jak zawiadomienia o rzekomym molestowaniu dziecka przez matkę oskarżonego (sprawa 1 Ds. 155/2016 umorzona na etapie postępowania przygotowawczego), wzbudzanie u dziecka niechęci do ojca i wciągnięcie go w konflikt rodziców (m.in. poprzez informowanie o korespondencji sms-owej), czy też właśnie oskarżanie M. K. (1) o pobicie pokrzywdzonego, co znajduje potwierdzenia w aktach spraw prowadzonych przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi (V. N. 546/17, V. N. 818/17);

7) uznanie za niewiarygodne zeznań oskarżonych co do przebiegu zdarzenia, podczas gdy są one spójne i konsekwentne, a biorąc pod uwagę podłoże konfliktu i zachowanie pokrzywdzonego po zdarzeniu (odmowa pozostania w szpitalu) a także treść dokumentacji medycznej, przedstawiają przebieg zdarzenia zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, gdyż nie są wcale nadzwyczajne sytuacje, gdy jedno z rodziców lub osoba mu bliska kreuje zdarzenia związane ze stosowaniem przemocy by uzyskać korzyści w innej sprawie sądowej;

8) pominięcie treści wiadomości sms wysłanej przez oskarżonego do S. Ł. w dniu zdarzenia o godzinie o godzinie 16:00 o treści „Prowokacja której dopuścił się dzisiaj Z. Ł. była ciosem poniżej pasa. Szkoda, że W. na to patrzył. Do zobaczenia jutro o 17. Tym razem w obecności policji ”,

- co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia, a także ustalenia zakresu obrażeń ciała pokrzywdzonego, a w konsekwencji do przypisania winy oskarżonemu za zarzucany czyn;

Na podstawie art. 437 k.p.k., w konkluzji apelacji, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. K. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów i jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uznał oskarżonego M. K. (1) za winnego popełnienia przypisanego mu w punkcie 1. wyroku przestępstwa oraz dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym, a także w oparciu o jakie dowody uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia przestępstwa.

Argumenty podniesione we wniesionej przez obrońcę oskarżonego apelacji stanowią w istocie polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Właściwie wszystkie zarzuty wniesionej apelacji, dotyczące obrazy przepisów prawa procesowego w postaci naczelnej zasady procesu – wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, jak i art. 410 k.p.k., art. 193 k.p.k. i art. 200 § 1 k.p.k. mają polemiczny charakter.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygania sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on swoje przekonanie dotyczące przebiegu zdarzenia na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Tymczasem ani oskarżony, ani jego obrońca – prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji – nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia wygodne, mogą również w odmienny od sądu sposób interpretować różne okoliczności, nadawać im inne znaczenia. I taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie – w argumentacji podniesionej w treści wniesionego środka zaskarżenia obrońca oskarżonego przedstawiła bowiem swój własny, odmienny punkt widzenia

na dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę przeprowadzonych dowodów, forsując pogląd, iż oskarżony w istocie nie zaatakował pokrzywdzonego Z. Ł., zaś całe inkryminowane zdarzenie było li tylko prowokacją ze strony pokrzywdzonego.

Z argumentacją przedstawioną przez obrońcę oskarżonego, dotyczącą błędów w dokonanej przez sąd meriti ocenie dowodów, w szczególności dowodów z zeznań pokrzywdzonego Z. Ł. i świadka S. Ł., nie sposób się zgodzić. Jak słusznie zauważył sąd rejonowy – zeznania pokrzywdzonego są logiczne, stanowcze i konsekwentne i brak jest podstaw do podważenia ich wiarygodności, podobnie jak brak jest podstaw do podważenia wiarygodności zeznań S. Ł.. Fakt, iż strony pozostawały w konflikcie, którego kanwą była kwestia opieki nad dzieckiem świadka S. Ł. i oskarżonego M. K. (1) nie wyklucza tego, że oskarżony mógł pobić Z. Ł., który jest aktualnym parterem jego byłej żony i matki jego dziecka. Pokrzywdzony zeznał, że został uderzony w głowę i klatkę piersiową, po czym upadł na podłogę, świadek zaś wskazała, że widziała jak jej parter upada po kopnięciu i uderzeniu w klatkę piersiową. Słusznie przy tym sąd meriti wskazał, iż relacje te się wzajemnie uzupełniają, podobnie jak słusznie zwrócił uwagę na okoliczność, iż wiarygodność tych relacji wspiera fakt, że pokrzywdzony wraz ze świadkiem bezpośrednio po zdarzeniu udali się do szpitala im. M. K. w Ł., gdzie wskazali na dokładnie te same obrażenia Z. Ł., o których zeznawał on w toku całego postępowania w niniejszej sprawie.

W treści wniesionego środka zaskarżenia obrońca oskarżonego dąży jednocześnie do zdyskredytowania znajdującej się w aktach sprawy opinii sądowno-lekarskiej, wskazując, iż jest ona sprzeczna z treścią karty leczenia szpitalnego ze szpitala im. M. K. w Ł. i jest opinią tzw. „prywatną”, która nie powinna być traktowana jako dowód w sprawie. Uważna analiza obu wskazanych dowodów prowadzi sąd odwoławczy do wniosku, iż takiej sprzeczności między tymi dokumentami nie ma. W karcie informacyjnej ze szpitala wskazane zostało, iż chory uskarżał się na bóle i zawroty głowy oraz dolegliwości bólowe w rzucie mięśnia piersiowego większego prawego. Lekarz wystawiający ową kartę informacyjną wskazał, iż stwierdza otarcie naskórka w okolicy oczodołowej prawej oraz cechy urazu głowy ze wstrząśnięciem mózgu – zalecił pacjentowi pozostanie w szpitalu na obserwacji, na którą to obserwację pokrzywdzony nie wyraził zgody. Podkreślić jednakże należy, iż odmowa pozostania na oddziale szpitalnym przez Z. Ł. nie może być poczytywana jako dowód na niewiarygodność jego relacji o pobiciu go przez oskarżonego. Sama odmowa hospitalizacji może jedynie świadczyć o tym, że nie czuł się on na tyle źle by chcieć pozostać w szpitalu – to było jedynie zalecenie lekarskie, a nie wskazanie przez lekarza, że brak hospitalizacji grozi pokrzywdzonemu poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi. Z. Ł. został wypisany ze szpitalnej izby przyjęć z zaleceniem przyjmowania leków przeciwbólowych w razie utrzymywania się objawów bólowych. W dniu 04 marca 2016 roku, a zatem cztery dni po zdarzeniu, pokrzywdzony udał się do Zakładu Medycyny Sądowej w Ł. w celu uzyskania opinii sądowno-lekarskiej dotyczącej jego stanu zdrowia po zdarzeniu z dnia 28 lutego 2016 roku. Lekarz wykonujący badanie wpisał do opinii wnioski wynikające z karty informacyjnej ze szpitala im. M. K. w Ł., wskazał również na własne obserwacje – zaobserwował u pokrzywdzonego otarcia naskórka powłok głowy i stłuczenie powłok klatki piersiowej, wskazał również, iż pokrzywdzony skarżył się, że bezpośrednio po zdarzeniu wymiotował treścią śluzową. Trudno zatem uznać, że dokumenty te są ze sobą sprzeczne – nie wymaga wiadomości specjalnych bowiem wiedza dotycząca tego, że w przypadku stwierdzenia wstrząśnięcia mózgu u chorego mogą wystąpić nudności i zawroty głowy, które mogą prowadzić do wymiotów, podobnie jak wystarczą wskazania doświadczenia życiowego by stwierdzić, że nie zawsze na skórze musi wystąpić rana z silnym krwawieniem, by następnie stworzył się na niej strup – samo otarcie naskórka wystarczy przecież do jego formowania się (stąd logicznym jest, że świadkowie – sąsiedzi S. i Z. Ł. – nie zauważyli krwi na głowie pokrzywdzonego bezpośrednio po zdarzeniu). Również wskazania doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że siniec po uderzeniu (w przypadku pokrzywdzonego – w klatkę piersiową) – może pojawić się z pewnym opóźnieniem, stąd też nie musiał być widoczny od razu po uderzeniu, podczas wizyty Z. Ł. w szpitalu im. M. K. w Ł.. Mając powyższe na uwadze argumenty obrońcy oskarżonego wykazujące teoretyczne sprzeczności w treści omówionych powyżej dokumentów należy uznać za chybione.

Jednocześnie zauważyć należy, iż znajdująca się w aktach sprawy opinia sądowno-lekarska przedłożona przez pokrzywdzonego Z. Ł., jakkolwiek faktycznie jest opinia prywatną (w tym znaczeniu, że nie została sporządzona na zlecenie organów postępowania), to jest to opinia sporządzona przez Zakład Medycyny Sądowej (...) w Ł., a zatem

podmiot fachowy, który w ramach swojej działalności sporządza opinie na zlecenie organów ścigania. Brak jest zatem podstaw do podważania wiarygodności przedłożonego przez pokrzywdzonego Z. Ł. dokumentu – trzeba mieć bowiem na uwadze, iż to, że przedmiotowa opinia nie jest opinią biegłego w rozumieniu przepisu art. 193 § 1 k.p.k., to stanowi ona pełnoprawny dowód w niniejszym postępowaniu, podlegający ocenie – jak każdy inny dowód w postępowaniu – zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. Dokonując teź oceny w sposób rzetelny i prawidłowy słusznie sąd meriti doszedł do przekonania, iż jest on wiarygodny i może stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęcie przez sąd rejonowy zawinionego sprawstwa oskarżonego M. K. (1) odnośnie przypisanego mu w punkcie 1. zaskarżonego wyroku czynu przestępczego oraz uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia czynu było w pełni uzasadnione.

Kwalifikacja prawna czynu przestępczego przypisanego oskarżonemu także odpowiada prawu.

Orzeczenie o reakcji karnoprawnej zastosowanej wobec oskarżonemu M. K. (1) za przypisane mu w punkcie 1. zaskarżonego wyroku przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 157 § 2 k.k., w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego na okres próby jednego roku, w ocenie sądu odwoławczego, jest prawidłowe i nie ma powodu do jego korekty.

Sąd meriti w sposób wnikliwy i rzetelny rozważył wszystkie okoliczności niniejszej sprawy zwłaszcza zaś okoliczności łagodzące i obciążające mające wpływ na wymiar kary i warunkowo umorzył postępowanie karne na okres próby jednego roku wobec oskarżonego M. K. (1), prawidłowo uznając, że w niniejszej sprawie występuje dodatnia prognoza kryminologiczna w stosunku do oskarżonego, a taka reakcja prawno-karna jest wystarczająca dla osiągnięcia wobec niego celów postępowania i nie nosi znamion reakcji rażąco niewspółmiernej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., nadto odpowiada ona dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 k.k.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się także w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień, które skutkować musiałyby uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, jak również konieczności zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, czego domagał się jego obrońca we wniesionym środku odwoławczym.

Sąd odwoławczy nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. K. (1) i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy jako odpowiadający prawu.

Z uwagi na fakt, że oskarżyciel prywatny korzystał z pomocy obrońcy z urzędu w postępowaniu przed sądem odwoławczym, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. (2) kwotę 619,92 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu Z. Ł. z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Z uwagi na fakt, iż apelacje w niniejszej sprawie wnieśli zarówno oskarżyciel prywatny Z. Ł., jak i obrońca oskarżonego M. K. (1), Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze, zaś, biorąc pod uwagę sytuację majątkową i osobistą oskarżyciela prywatnego Z. Ł. – na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.